

Ostatni dzień w Pinzolo, ostatni trening i ostatnia konferencja prasowa. Dziś w południe zaprezentowano ostatni nabytek Giallorosich, Juana Jesusa.

Brazylijczyka przedstawił Baldissoni:

- To czwarta prezentacja w tygodniu, cieszymy się z przedstawienia gracza łączonego wiele razy z Romą w ostatnich dwóch latach. Jesteśmy zadowoleni, że w końcu go sprowadziliśmy. Ma zaledwie 25 lat, ale już ponad 140 występów w Interze i dobrą historię w reprezentacji Brazylii. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że go tu mamy, dla nas i dla was będzie po prostu Jesusem, nie Juanem Jesusem.

Jakie są twoje osobiste cele w Romie?

- Muszę podziękować Romie za danie mi tej szansy. Muszę udowodniać każdego dnia, dlaczego przyszedłem. Muszę pomóc w osiągnięciu celów, pierwszym jest przejście eliminacji Ligi Mistrzów, a potem dobra gra w lidze.

Spalletti dał ci wskazówki odnośnie pozycji, na których możesz grać?

- Pytał jak jest moja ulubiona pozycja i powiedział, że jestem środkowym obrońcą, ale mogę grać na wielu pozycjach, ważne jest wejście na boisko i dobra gra.

Pierwsza różnica między Spallettim i Mancinim?

- Dwie różne metody pracy, tu więcej trzymamy piłkę, gramy na jeden lub dwa kontakty. Różnicą jest też intensywność pracy. Inter jest przeszłością, był ważny, gdyż był moim pierwszym europejskim zespołem. Muszę zacząć od nowa w Romie, słuchając Spallettiego, który ze mną rozmawia i pyta czy dobrze się czuję. Mam jeszcze wiele rzeczy do zrobienia.

Celem jest walka o mistrzostwo? Dlaczego Roma może o nie walczyć?

- Na pewno Roma jest trudnym zespołem, gdy z nią graliśmy prawie zawsze cierpieliśmy. W pierwszych latach przegraliśmy wiele razy, nawet 0-3 na San Siro.

Roma jest wielkim zespołem, jest bardzo mocna taktycznie, jeśli będziemy razem, możemy zajść daleko.

Co sądzisz o Juanie i Aldairze? Dobrze o tobie mówili...

- To dwójka fantastycznych środkowych obrońców, Juan był zawsze moim idolem, zawsze grał w reprezentacji. Aldaira widziałem mało, byłem bardzo młody. Znam Juana, rozmawialiśmy trochę i mam nadzieję zrobić przynajmniej 70% z tego co dokonali oni.

Relacje z Mancinim?

- Zawsze miałem dobre relacje z Mancinim, trener dokonuje swoich wyborów, nie oceniam go, dziękuję mu za to wszystko co dla mnie zrobił.

Czujesz się dojrzały do bycia decydującym graczem?

- Wcześniej wymówką była młodość, ale teraz mam 25 lat i muszę zrobić skok jakościowy. Muszę poprawić się w tym czego mi brakuje, w futbolu uczysz się każdego dnia, muszę być uważny i popełniać jak najmniej błędów.

Wolisz grę na środku w trójce obrońców? Myślisz o reprezentacji?

- To był mój najlepszy sezon, ten z Mazzarim, zagrałem w 48 meczach, zespół dobrze pracował. Nie było dobrej roli na boisku do wyrażenia moich walorów. Cierpiałem z tego powodu, że w Interze gra się trochę trudno, zwłaszcza na San Siro, ale zdobyłem doświadczenie, bardzo mi pomogło. Myślę o reprezentacji, muszę dać z siebie co najlepsze, aby do niej wrócić.

Co nie funkcjonowało w twojej przygodzie z Interem? Zmiana otoczenia może pomóc?

- Gra w Interze jest trudna, gdy sprawy nie idą dobrze ludzie chcą znaleźć niestety ofiarę i winnego. Sądzę jednak, że zespół nie działał w sensie ogólnym, choć fatalnie o tym mówić, to sprawa Interu. Tutaj mam nowe cele, również osobiste, muszę odnaleźć nowe rzeczy. Jestem zadowolony, jestem z nowymi chłopakami, każdego

dnia coraz więcej się uczę. Jestem pewien, że dobrze się spiszę.

Burdisso?

- Mam nadzieję zagrać przez tyle lat co on, aby stać się legendą Romy jak on.

Co ci się podoba w Pinzolo?

- Jest gorąco, spodziewałem się chłodu [śmiech - dod.red.]. Mam dobre wspomnienia z Pinzolo, byliśmy w tym samym hotelu gdy przebywałem tutaj z Interem. Czuję się jak w domu.

Twoje wady? Zalety?

- Mam wielkie pragnienie dobrej gry, jestem silny i dobrze zbudowany, ale muszę poprawić się w grze w linii, robieniu pressingu i powrotach, w byciu bardziej uważnym, ale Spalletti bardzo mi pomaga i się poprawię.

Co być wybrać grę trójką czy czwórką w obronie?

- Czwórka, choć ciężko wybrać. Trener gra czwórką, stąd muszę być dostępny i gotowy do gry w czwórce.

Autor: abruzzo